

Sygn. akt I Ca 242/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Jerzy Dymke

Sędzia SO Tomasz Sagała

Sędzia SO Grzegorz Zabielski – spr.

Protokolant: st. sekr. sąd Janina Suchecka

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy **z powództwa** R. S.

przeciwko M. K.

o wydania nieruchomości lub zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 174/13

orzeka:

1. umarza postępowanie apelacyjne w zakresie obejmującym rozstrzygnięcie o żądaniu wydania nieruchomości;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I Ca 242/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Ostrołęce powód R. S. (przebywający aktualnie w zakładzie karnym) żądał wydania wymienionych w nim nieruchomości zawłaszczonych – jego zdaniem – przez pozwanego M. K.. Rzeczy te miały znajdować się na nieruchomości stanowiącej w przeszłości własność powoda objętej w posiadanie przez pozwanego po jej nabyciu w drodze licytacji komorniczej. W konkluzji powód wniósł o ich wydanie albo zapłatę kwoty 36.200 zł. W trakcie procesu - będąc już reprezentowanym przez adwokata -powód rozszerzył swoje żądanie wnosząc o wydanie szeregu innych rzeczy wymienionych w tym piśmie albo zapłatę dodatkowo kwoty 35.800 zł. Podstawy prawnej zgłoszonego żądania pełnomocnik powoda upatrywał w treści art. 415 k.c.

W odpowiedzi na pozew obejmującej także rozszerzenie powództwa, pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że nabył nieruchomość na licytacji komorniczej, którą następnie udostępnił matce powoda i jego

braciom w celu zabrania przez nich rzeczy należących do powoda znajdujących się na niej, co też rodzina powoda uczyniła. Nadto podniósł, że część ruchomości (panele podłogowe, terakota i grzejniki) znajdujących się w domu nabył wraz nieruchomością, gdyż operat szacunkowy tej nieruchomości obejmował także ich wartość. Poza tym, część tych rzeczy z wyposażenia mieszkania uległa zniszczeniu w pożarze i za aprobatą matki powoda została wywieziona na śmieci.

Wyrokiem wydanym w dniu 4 kwietnia 2014r. w sprawie I C 174/13 Sąd Rejonowy w Ostrołęce oddalił powództwo całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były poniższe najważniejsze ustalenia faktyczne i wyrażone oceny prawne.

Bezspornym w sprawie jest, że pozwany M. K. nabył w dniu 17.09.2010r. na drugiej licytacji komorniczej własność nieruchomości położonej w miejscowości Z. przy ul. (...) za cenę 184.000 zł, stanowiącej do tego czasu przedmiot własności powoda R. S.. Własność tej nieruchomości została przysądzona na rzecz pozwanego postanowieniem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 5.11.2010r. W dniu 16.11.2010r. pozwany w asyście Policji odebrał klucze do posesji i mieszkania od matki powoda T. S.. Powód R. S. został w dniu 28 sierpnia 2010 r. zatrzymany przez Policję a następnie tymczasowo aresztowany, po czym skazany na karę pozbawienia wolności, którą w dalszym ciągu odbywa. Z tych przyczyn nie brał osobiście udziału w postępowaniu komorniczym, nie był też obecny przy wejściu pozwanego w posiadanie nabytej nieruchomości. Powód ostatni raz był na nieruchomości w dniu 28.08.2010r. Od tej daty posesja powoda pozostawała przez około trzy tygodnie zaplombowana przez organa ścigania, w trakcie których zabezpieczono szereg rzeczy ruchomych, jako dowodów rzeczowych do sprawy karnej, zatrzymanych w toku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych znajdujących się na niej. Po tym okresie klucze przekazano matce powoda T. S., która miała swobodny dostęp zarówno do posesji, jak i budynku mieszkalnego. Zabezpieczone dowody zostały na początku 2013r. zwrócone T. S.. Wśród tych dowodów znajdują się rzeczy wymienione przez powoda w pozwie, których zwrotu żąda od pozwanego, takie chociażby jak: kosiarki, stoliki, nagrzewnica elektryczna, wiertarki, grzejniki i narty.

Zdaniem Sądu I instancji, w dacie aresztowania powód niewątpliwie pozostawił na swojej posesji i w samym budynku mieszkalnym zgromadzone rzeczy ruchome. Jedyнным dowodem potwierdzającym ten fakt jest dokumentacja zdjęciowa załączona do operatu szacunkowego sporządzonego w postępowaniu egzekucyjnym. Jednakże wynika z niej tylko ogólny nieład w gromadzeniu rupieci zarówno na posesji jak i wewnątrz budynku mieszkalnego.

Przedmioty te do czasu nabycia nieruchomości przez pozwanego pozostawały najpierw w dyspozycji Policji, następnie komornika sądowego, a później pod nadzorem matki powoda i jego braci. Część tych przedmiotów wraz z objęciem nieruchomości w posiadanie przez pozwanego znajdowała się w budynku mieszkalnym i na posesji, przy czym nie można określić dokładnego i precyzyjnego stanu rodzajowego i ilościowego tych przedmiotów. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że pozwany umożliwił najbliższej rodzinie powoda – matce i braciom – dostęp do nieruchomości w celu zabrania z niej rzeczy należących do powoda, co też uczynili, o czym powód wiedział i godził się na to. Pozwany na własny koszt zorganizował cztery transporty rzeczy znajdujących się na nabytej posesji wskazanych przez matkę powoda i jego braci, które przewieziono na posesję T. S., znajdującą się w niedalekim sąsiedztwie. Wśród tych rzeczy były m.in. meble, telewizory, narzędzia, drobiazgi użytku codziennego. Ruchomości, których matka powoda nie zabrała, pozwany - za jej zgodą - wyrzucił na śmieci, zwłaszcza odzież i wyposażenie mieszkania, które uległy zniszczeniu i okopczeniu w pożarze. Matka powoda przez trzy miesiące miała klucze do bramy i w każdej chwili mogła swobodnie przy pomocy synów i innych osób zabierać rzeczy zgromadzone na posesji. Klucze do posesji miał także brat powoda J. S..

W ocenie Sądu powództwo o wydanie rzeczy albo zapłatę ich wartości nie zasługiwało na uwzględnienie. Odwołując się do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Sąd zważył, że powinnością powoda reprezentowanego zresztą przez profesjonalnego pełnomocnika, było wykazanie, że na rzecznej nieruchomości w dacie objęcia jej w posiadanie przez pozwanego znajdowały się rzeczy wymienione przez powoda w pozwie i w piśmie z 9.09.2013 r. Powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów na okoliczność zawłaszczenia przez pozwanego rzeczy objętych pozwem. Z postępowania

dowodowego wynika, że od daty jego zatrzymania dom przez kilka tygodni był przedmiotem zainteresowania organów ścigania. Później klucze od posesji otrzymała matka powoda mieszkająca wraz z jego bratem w niedalekim sąsiedztwie. W tym czasie z tej posesji rodzina powoda a nawet osoby postronne mogły zabierać to co chciały. Taki stan rzeczy – bez stałego nadzoru nad nieruchomością – trwał przez trzy miesiące do połowy listopada, kiedy to pozwany po otrzymaniu kluczy od posesji i budynku przystąpił do ich porządkowania, przy czym w dalszym ciągu matka powoda i jego bracia zachowali swobodny dostęp do podwórka i budynku gospodarczego. Mogli wchodzić, kiedy chcieli i zabierać to co chcieli. Pozwany przewiózł rzeczy wskazane przez matkę powoda na jej posesję. Za jej zgodą wyrzucił część rzeczy osobistych powoda oraz stanowiących wyposażenie mieszkania, które były bezużyteczne bądź zostały zniszczone w pożarze domu.

Powyższe okoliczności wskazują na to, że stan rzeczy ruchomych, jaki – zdaniem powoda – był w dacie opuszczenia przez niego nieruchomości, nie może pokrywać się ze stanem rzeczy w dacie objęcia nieruchomości w posiadanie przez pozwanego. Po tej dacie szereg rzeczy zostało przejętych przez matkę powoda i jego braci.

Powinnością powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika było wykazanie, że pozwany zawłaszczył, wszedł w posiadanie wbrew woli powoda wszystkich rzeczy ruchomych wymienionych w pozwie i w piśmie zawierającym jego rozszerzenie, zwłaszcza że żądane przez powoda rzeczy trudno zindywidualizować, określić ilościowo i rzeczowo. Nie sposób też wykluczyć, że lista zawierająca przeszło 350 pozycji wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych zabezpieczonych na nieruchomości powoda w postępowaniu karnym i zwróconych matce powoda w 2013r. nie pokrywa się z listą rzeczy ruchomych żądanych przez powoda od pozwanego.

Podstawy prawnej żądania pozwu pełnomocnik powoda upatrywał w art. 415 k.c. określającym odpowiedzialność odszkodowawczą ex delicto. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. W związku ze wskazaną podstawą prawną powód powinien był wykazać także przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc: jego winę, szkodę i jej wysokość oraz związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego (bezprawnym działaniem) a powstałą szkodą. Powód reprezentowany przez profesjonalistę nawet nie podjął próby ich wykazania.

W ocenie Sądu I instancji, po stronie pozwanego nie sposób dopatrzeć się winy. Jego postępowanie nie było niewłaściwe. Otrzymał klucze od posesji od matki powoda, gdyż on sam odbywał karę pozbawienia wolności. Matka powoda była traktowana przez organa ścigania czy też komornika, jako dysponentka dostępu do nieruchomości. Tak też została potraktowana przez pozwanego. W obliczu przebywania powoda w areszcie śledczym, pozwany nie mógł czekać aż powód wyda mu nieruchomość i opróżni ją ze swoich rzeczy ruchomych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby pozwany uniemożliwiał lub utrudniał rodzinie powoda odbiór tych rzeczy. Opróżniając nabytą nieruchomość z rzeczy ruchomych, pozwany zachował należyłą staranność. Nie miał kontaktu z poprzednim właścicielem i jako dysponenta nieruchomości miał prawo traktować jego matkę, skoro od niej w asyście policji otrzymał klucze od posesji.

Odwołując się do poglądu wyrażonego w orzecznictwie, Sąd I instancji zważył, że aby mówić o tym, iż dane zachowanie jest zawinione, należy badać nie tylko to, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również - czy sprawca dochował należytej staranności wymaganej od niego.

Zdaniem Sądu, nie sposób przypisać pozwanemu bezprawności działania czy braku należytej staranności. Po prawomocnym nabyciu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym, pozwany M. K. rozpoczął wykonywanie własnych praw podmiotowych w stosunku do nieruchomości, której stał się właścicielem.

Abstrahując od powyższego Sąd podniósł, że część wskazanych przez powoda ruchomości, takich jak: terakota, piec grzewczy, okna, drzwi, zlewozmywaki, baterie, wanna będące na wyposażeniu mieszkania stanowią przynależność w rozumieniu art. 51 § 1 k.c. dla budynku posadowionego na nieruchomości nabytej przez pozwanego i jako takie na podstawie art. 51 § 3 k.c. przeszły na własność pozwanego.

Pozwany nabył przedmiotową nieruchomość w drodze licytacji komorniczej, wobec czego z mocy art. 999 § 1 k.p.c. prawomocne postanowienie w przedmiocie przysądzenia własności stanowiło tytuł wykonawczy do wprowadzenia nabywcy w posiadanie nieruchomości i opróżnienia znajdujących się na niej pomieszczeń bez nadawania mu klauzuli wykonalności. Na podstawie samych twierdzeń powoda nie sposób przyjąć, że żądane przez niego przedmioty znajdowały się na niej w dacie objęcia w posiadanie przez pozwanego, w jakim były stanie i że pozwany je zawłaszczył. Skoro nie sposób przyjąć zasadności roszczenia o zwrot rzeczy ruchomych, bezzasadne jest również żądanie alternatywne, a mianowicie zapłaty ich wartości.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (j.t. Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami). Powód przegrał proces, co skutkowało nałożeniem na niego obowiązku zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 3.600 zł i opłaty skarbowej uiszczonej od pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez pozwanego, który zarzucił mu:

1. Niewyjaśnienie okoliczności sprawy, poprzez błędne ustalenie, że część ruchomości wskazanych przez powoda została zabrana przez jego matkę i braci (nie wskazania, jakich), część stanowi przynależność budynku znajdującego się na nieruchomości (brak dokładnego wskazania, które ruchomości), a część została przez pozwanego bez zgody powoda wyrzucona, bez uprzedniego wezwania go do ich uprzątnięcia (również brak wskazania, które ruchomości) - w sytuacji, gdy takie ustalenia winy skutkować wyrokiem, choć częściowo uwzględniającym jego roszczenie, ale wobec braku precyzyjnego ustalenia przez Sąd, co stało się z poszczególnymi ruchomościami było przedwcześnie,
2. Naruszenie prawa materialnego w postaci przepisów art. 51 § 1 i 3 k.c. polegające na niewłaściwym zastosowaniu poprzez uznanie, że pozwany nabył własność ruchomości wskazanych w pozwie, jako przynależności nabytej nieruchomości - w sytuacji, gdy ruchomości te takimi przynależnościami nie są,
3. Naruszenie prawa procesowego poprzez nieprawidłowe zastosowanie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. i sporządzenie uzasadnienia wydanego orzeczenia, które zawiera wewnętrzne sprzeczności – raz Sąd I instancji uznaje, że powód nie wykazał, aby ruchomości wskazane w pozwie i w piśmie zawierającym jego rozszerzenie znajdowały się na terenie jego posesji w dniu objęcia jej w posiadanie przez pozwanego, a z drugiej strony Sąd wskazuje, że część z nich stanowiła przynależności, część została oddana, a część została wyrzucona na śmieci przez pozwanego,

Wskazując na powyższe powód wniósł o:

1. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
2. Ewentualnie, uwzględnienie żądania w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.200 zł wraz ze wszystkimi kosztami postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda zmienił powództwo w ten sposób, że żądał już tylko zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 72.000 złotych tytułem równowartości rzeczy ruchomych wymienionych w pozwie i w piśmie rozszerzającym powództwo, które - według strony powodowej - zostały przez pozwanego wyrzucone, zniszczone bądź wmontowane w budynek, który kupił. Jednocześnie pełnomocnik powoda oświadczył na rozprawie, że nie zgłasza żadnych nowych wniosków dowodowych. Jedynie wskazał, że powód zgłosił chęć ponownego przesłuchania go przez Sądem (bez oznaczenia, w jakim charakterze).

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że postępowanie apelacyjne w zakresie obejmującym żądanie wydania ruchomości podlegało umorzeniu wobec ograniczenia powództwa (bez cofnięcia pozwu) przed Sądem II instancji jedynie do roszczenia odszkodowawczego.

Na skutek zmiany powództwa popieranego przed Sądem I instancji utraciło też aktualność konieczność wyjaśnienia wątpliwości w zakresie jego charakteru, a mianowicie, czy powód wystąpił z roszczeniem ewentualnym, czy też alternatywnym, na co wskazywałoby użycie łącznika „albo”.

Pozostałe - w następstwie zmiany powództwa - odszkodowawcze zostało w ocenie Sądu II instancji prawidłowo rozstrzygnięte - w świetle przesłanek określonych w art. 415 k.c. - na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony.

W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu I instancji (z wyjątkiem niżej omówionych), jak i ocenę prawną wyrażoną na ich gruncie. Powód przebywa wprawdzie w zakładzie karnym, jednakże był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien mieć na względzie wskazane przez Sąd obowiązki określone w art. 6 k.c. i 232 k.p.c. Trafnie Sąd Rejonowy stwierdził, że strona powodowa nie podjęła nawet próby wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Nie sposób podzielić treści zarzutów podniesionych w apelacji wskazujących na przyznanie przez pozwanego faktów uzasadniających przynajmniej częściowe uwzględnienie powództwa. Przypomnieć należy, że pozwany jedynie przyznał, iż zatrzymał następujące rzeczy: terakotę, panele podłogowe i grzejniki, traktując je, jako nabyte wraz z nieruchomością na licytacji komorniczej. Nie przyznał natomiast wysokości szkody ani tego, że dokonał ich przywłaszczenia.

Zarzuty wyrażone w pkt 1 i 2 apelacji dotyczące niewyjaśnienia okoliczności sprawy, jak też naruszenia art. 328 k.p.c. również pozbawione są trafności. Nie sposób bowiem zarzucić Sądowi ogólnikowości czy też braku precyzji w oznaczeniu konkretnych przedmiotów wydanych matce powoda, zatrzymanych przez pozwanego czy też wyrzuconych przez niego na śmieci. By postawić ten zarzut powód musiałby uprzednio wywiązać się ze swoich obowiązków polegających na dokładnym oznaczeniu przedmiotów objętych żądaniem wydobywczym w sposób umożliwiający ich zindywidualizowanie. Nie wystarczy bowiem operować ogólnymi nazwami przedmiotów bez ich bliższego oznaczenia, skoro podobnie brzmiące nazwy rzeczy znajdują na liście dowodów rzeczowych dołączonej do akt niniejszej sprawy. Podobne a nawet tożsame nazwy przedmiotów zostały też kilkakrotnie wymienione przez powoda w piśmie rozszerzającym powództwo zapewne w celu oznaczenia jeszcze innych przedmiotów o tej samej nazwie, których wydania żądał. Skarżący nie może zatem kontestować stwierdzenia Sądu I instancji, że takie przedmioty znajdują się w tym wykazie. Jednakże obowiązek powoda nie kończył się na wskazaniu i należywym zindywidualizowaniu tych przedmiotów, lecz wyrażał się w konieczności wykazania, że te rzeczy zostały przejęte przez pozwanego wraz z objęciem w posiadanie nabytej nieruchomości.

Wytykając Sądowi I instancji brak konsekwencji i logiki, powód sam popada w pewną sprzeczność, albowiem znakomitą część zarzutów kieruje pod adresem ojca pozwanego Z. K. (1), nie wyjaśniając przy tym jego roli w odpowiedzialności deliktowej jego syna M. K.. Dalej, nawiązując do niedostatecznego oznaczenia przedmiotów objętych żądaniem windykacyjnym, wystarczy wskazać, że w pierwszym piśmie powód żąda wydania m.in. 3 anten telewizyjnych, następnie w piśmie z dnia 9.09.2013 r. także żąda wydania 3 anten telewizyjnych - bez wskazania, że są to zupełnie inne anteny. Podobnie z klamkami ozdobnymi drewnianymi, które zostały wymienione w tej samej liczbie (8 szt.) i w pozwie, i w tym piśmie. Następnie w pozwie domaga się wydania czterech beczek plastikowych, natomiast w piśmie z 09.09.2013 r. 8 szt. bez dodatkowego oznaczenia pozwalającego na ustalenie, że są to inne beczki niż żądane w pierwszym piśmie. W pozwie powód żąda wydania trzech pojemników na śmieci, podczas gdy w piśmie z 9.09.2013 r. trzech koszy na śmieci. Nie wiadomo czy chodzi o te same przedmioty czy też inne. Nadto w piśmie z 9.09.2013 r. powód kilkakrotnie używa tych samych wyrazów na oznaczenie rzeczy, których wydania żąda np. gwintowniki (trzykrotnie), tarcze do szlifierki (dwukrotnie), pistolety do silikonu (dwukrotnie), metrówki zwijane (dwukrotnie). Część przedmiotów podobnie oznaczonych występuje w spisie dowodów rzeczowych (taśmy miernicze, narty, siatka na ryby).

Niewłaściwe oznaczenie przedmiotów objętych roszczeniem windykacyjnym utrudniało czy wręcz uniemożliwiało weryfikację prawdziwości twierdzeń powoda i właściwe ukierunkowanie postępowania dowodowego, nawet jeśliby strona powodowa wykazała należytą inicjatywę dowodową w tym zakresie.

Z kolei zarzutowi zawartemu w pkt 2 apelacji nie można odmówić trafności w zakresie niewłaściwego potraktowania: terakoty, paneli podłogowych i grzejników, jako przynależności, gdyż materiały wykończeniowe mogą być albo odrębnymi rzeczami (dopóki nie zostaną wbudowane), albo częściami składowymi nieruchomości (po ich wbudowaniu). Trzeba w tym miejscu wskazać, że ciężar wykazania nabycia części rzeczy ruchomych przez pozwanego na licytacji wraz z nieruchomością spoczywał na nim, jednak M. K. takiego dowodu nie przeprowadził. Jedynie świadek Z. K. zeznał, że traktował te rzeczy, jako nabyte wraz z nieruchomością, wskazując, że do takiej konkluzji uprawniała go treść operatu szacunkowego. To zeznanie nie znajduje jednak odpowiedniego potwierdzenia w tym operacie. Oczywiście możliwe byłoby przyjęcie nabycia tych rzeczy wraz z nieruchomością (jako jej częściami składowymi), jeśliby powód po dokonaniu opisu i oszacowania nieruchomości dokonał odłączenia z niej jej części składowych, które wraz połączeniem z nieruchomością podzieliły jej los, np. gdyby powód dokonał demontażu grzejników, paneli podłogowych, elementów instalacji w budynków. Niemniej jednak ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na pozwanym, a tego pozwany nie zdołał wykazać. Jednak powyższe nie wystarczyło nawet do częściowego uwzględnienia żądania pozwu, bowiem powód powinien - na zasadzie określonej w art. 6 k.c.- wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w szczególności wysokość poniesionej szkody - wobec nieprzyznania tej okoliczności przez pozwanego. Wartość tych rzeczy wskazana przez powoda nie mogła być w żaden sposób zweryfikowana, chociażby w stopniu pozwalającym na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej na podstawie art. 322 k.p.c. Powód nie podał: ilości terakoty objętej w posiadanie przez pozwanego ani nazwy producenta, gatunku, nazwy serii, ceny nabycia. Podobne braki w bliższym oznaczeniu materiałów występują w przypadku paneli podłogowych i grzejników. Faktem powszechnie znanym jest duża rozpiętość cen materiałów budowlanych w zależności od wyżej wskazanych czynników kształtujących ich wysokość. W tym miejscu wypada dodać, że powód mógł wykazać ten fakt przedkładając dokumenty potwierdzające nabycie tych materiałów wykończeniowych.

Jeśli chodzi o pozostałe rzeczy pozwany przyznał tylko, że jakieś rzeczy znajdowały się na nabytej posesji, jak i w samym budynku. Część z nich oddał matce powoda i jego braciom, a część za jej zgodą wyrzucił na śmieci. Przed przerwaniem ciężaru dowodu na pozwanego w zakresie wykazania, co uczynił z rzeczami nie stanowiącymi jego własności, powód powinien wykazać, że wszystkie wymienione przez niego składniki jego majątku znajdowały się na nieruchomości w dacie objęcia jej w posiadanie przez pozwanego a tego nie uczynił. Zarówno zeznania wskazanych przez niego świadków, jak i zeznania samego powoda przesłuchanego w trybie art. 299 k.p.c. są na tyle ogólne, że nie mogą stanowić podstawy do poczynienia wiążących ustaleń w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego (po zmianie żądania w postępowaniu apelacyjnym). Powód nie zindywidualizował tych rzeczy, nie wskazał czy rzeczy wymienione przez niego są rzeczami nowymi czy też używanymi. W tym drugim przypadku należało też określić stopień zużycia (dotyczy to zwłaszcza narzędzi i przedmiotów drobnego użytku). Mimo niewyjaśnienia tych okoliczności przez zobligowanie powoda do należytego oznaczenia wszystkich rzeczy w sposób pozwalający na ich wyodrębnienie (ewentualnie wypowiedzenie się odnośnie ich wartości przez biegłego), orzeczenie nie mogło być uchylone w celu ponownego rozpoznania sprawy, gdyż powód nie zaoferował przedstawienia innych dowodów w celu wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Jak wskazano wyżej, zgromadzane dotąd dowody nie pozwalały na postulowane przez skarżącego choćby częściowe uwzględnienie żądania pozwu w obliczu niewykazania wysokości szkody wyrządzonej przez pozwanego w jego mieniu.

W nawiązaniu do zarzutów podniesionych przez powoda w uzasadnieniu apelacji w przedmiocie wydania rzeczy jego matce nie mającej stosownego upoważnienia, stwierdzić należy, że takie zachowanie pozwanego nie musiało oznaczać bezprawności czynu, albowiem pozwany – jak trafnie wskazał Sąd I instancji – mógł traktować ją jak osobę działającą w imieniu powoda, skoro tak była traktowana przez policję. Jak wskazano wyżej, okoliczności wskazywały na to, że pani T. S. reprezentuje syna, wszak dysponowała kluczami do posesji (jedynymi jak przyznał powód). Gdyby nawet przyjąć, że zachowanie pozwanego było jednak bezprawne i polegało na wydaniu rzeczy stanowiącej własność powoda

osobie trzeciej, powód powinien wykazać na czyn polegają jego szkoda, a tego nie uczynił. Ta uwaga została poczyniona niejako na marginesie, bowiem powód nie wiązał obowiązku odszkodowawczego pozwanego z faktem wydania części rzeczy jego matce, co jednoznacznie wynika z jego zeznań (k 114-115).

Wypada jednak podkreślić, że przebywając w zakładzie karnym (a wcześniej w areszcie śledczym), powód nie był pozbawiony możliwości ustanowienia pełnomocnika czy też dozorca jego mienia. Sam fakt osadzenia w areszcie śledczym nie zwalniał go z obowiązku opróżnienia nieruchomości (której własność utracił) z rzeczy stanowiących jego własność by uniknąć odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z utrudnieniem nabywcy zagospodarowania nieruchomości.

W konkluzji stwierdzić należy, że apelacja nie dostarczyła argumentów pozwalających na jej chociażby częściowe uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. (postanowienie zawarte w pkt 1 wyroku) i art. 385 k.p.c. (pkt 2 wyroku). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. - w wysokości ustalonej zgodnie z treścią § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013r., poz. 490).